

## „SEQUELA CHRISTI” A PIELGRZYMKA WEWNĘTRZNA W CZASACH NOWOŻYTNYCH

W rzeczywistości pielgrzymki człowiek średniowieczny osiągnął doświadczenie naśladowania życia Jezusa Chrystusa. Poprzez Wcielenie Syn Boży wszedł w historię i przebył określoną „podróż w życiu ziemskim”, co znaczy, że także doświadczenie człowieka, który chce naśladować swego Mistrza, można zrozumieć jako historię podróży przez ten świat ziemski ku „innemu” światu. „Historia ziemskiego życia Chrystusa staje się kluczem uczestnictwa każdego człowieka z osobna w doskonałości Boga: upodobnienie własnego życia do historycznego życia Chrystusa jest drogą prowadzącą do urzeczywistnienia własnego braterstwa z Chrystusem”<sup>1</sup>.

W tym świetle pielgrzymowanie staje się najbardziej przejrzystą metaforą naśladowania Chrystusa: jest ono drogą utworzoną z decyzji i czynów, które jasno wyrażają wolę podążania za Jezusem<sup>2</sup>. Naśladuje się Go zarówno udając się do Jego grobu w Jerozolimie, jak też idąc kontemplować Go przemienionego na portalu w kościele św. Jakuba w Compostella, czy też oddając w Rzymie cześć Jego obliczu odcisniętemu na chuście Weroniki, przed ukłęknięciem przy grobie Księżąt Kościoła. Nie da się oddzielić duchowego doświadczenia pielgrzymowania od tego pragnienia naśladowania Chrystusa. Wszakże ta *sequela Christi* doznała w ciągu wieków, od czasów średniowiecza do nowożytności, głębokich przeobrażeń.

Sceną, na której odbywała się pielgrzymka średniowieczna, był rzeczywisty wymiar geograficzny świata: pielgrzym owych wieków nie znał jeszcze granic, był w pełni otwarty na szeroki świat i pragnął osiągnąć cele określone historycznie i geograficznie

<sup>1</sup> L. Zanzi, *Metamorfosi dei pellegrini dall'età moderna*, w: *Medioevo in cammino. L'Europa dei pellegrini. Atti del convegno di studi. Orta S. Giulio 2—5 settembre 1987*, Orta 1989, s. 100.

<sup>2</sup> B. Proietti, *Hasło: Sequela Christi*, w: *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, t. VIII, s. 1287. Autor odróżnia pojęcie *sequela*, którego najbardziej wzniosłym wyrazem jest opuszczenie wszystkiego, aby odpowiedzieć na wezwanie Jezusa i pójść za Nim, oraz *imitatio Christi*, którego szczytem jest osiągnięcie takiej relacji z Ojcem, jaką ma z Nim Jezus.

(przychodzą tu choćby na myśl owe *peregrinationes maiores*, jak również liczne „święte ciała”, rozsiane po całej Europie). I nawet jeśli w intensywnym doświadczeniu duchowym przeważał moment dotarcia do celu, średniowieczne pojęcie pielgrzymowania nie było oddzielone od aspektu długości przebywanej drogi oraz od towarzyszącego wędrowaniu trudu i zmęczenia fizycznego, które podkreśla i ukazuje także jego pokutny charakter<sup>3</sup>.

W średniowieczu pielgrzymowanie nabiera szerokich rozmiarów społecznych. Jak pisze Jacques Le Goff, „każdy człowiek średniowiecza był potencjalnym i symbolicznym pielgrzymem”<sup>4</sup>. Nie brakuje też temu pielgrzymowaniu wycucia eschatologicznego wymiaru przebywanej drogi, zwłaszcza gdy się podąża do Jerozolimy. I choć cele pielgrzymowania w owej epoce (jak zresztą chyba w każdym czasie) można streścić trzema czasownikami: zobaczyć, oddać cześć, prosić<sup>5</sup>, to przecież jednym z wielkich pragnień było umrzeć w Ziemi Świętej, w czasie podążania śladami Chrystusa, aby w pokoju przejść z Jerozolimy ziemskiej do niebieskiej. Znany jest przypadek pielgrzyma Letbaldo, opisany przez Rudolfa Glabro<sup>6</sup>, który stał się prototypem wielu innych śmierci przy sanktuarium. On to bowiem po wielu błaganiach otrzymał tę łaskę, że mógł umrzeć w miejscu wniebowstąpienia Chrystusa: „Jak szedłem za Tobą ciałem, aby dotrzeć aż dotąd, tak teraz niech moja dusza wejdzie za Tobą do raju”. Jednakże oczekiwanie końca własnego życia było też ściśle związane z eschatologiczną nadzieją na przyjście dnia ostatecznego. Dla ludzi współczesnych Letbaldowi, rzesze wędrujące do Jerozolimy były znakiem zbliżającego się końca świata. Tym sposobem Objawienie Boże, które „już” się dokonało w historii, łączyło się (w miejscach, które zostały zaszczycone fizyczną obecnością Zbawiciela, lecz także przy grobach świętych, którzy stanowili szczególne „wcielenie Słowa Wcielonego”) z oczekiwaniem czasów, które „jeszcze nie” nadeszły, lecz już są bliskie.

Wśród różnych czynników, które w czasach nowożytnych przyczyniły się do zmiany charakteru pielgrzymki średniowiecznej, duże znaczenie mają przeobrażenia polityczno-terytorialne w Europie. Należy do nich stworzenie trudno przekraczalnych granic oraz napięcie, jakie zaistniało między europejskim światem chrześcijańskim a imperium otomańskim. Ta nowa sytuacja utrudniła

<sup>3</sup> L. Zanzi, dz. cyt., s. 127.

<sup>4</sup> *L'uomo medievale* (red. J. Le Goff), Bari 1987, s. 8.

<sup>5</sup> C. Truzzi, *Pellegrini dei primi secoli della Chiesa*, Servizio della Parola 227 (1991) 23-24.

<sup>6</sup> Rodolfo il Glabro, *Stori dell'anno Mille*, Novara—Milano 1981, s. 146.

tradycyjne pielgrzymki, zwłaszcza odbywane do Jerozolimy, a nawet uczyniła je prawie że niemożliwymi do zrealizowania. W tym kontekście pielgrzymowanie zaczęło tracić swój konkretny wymiar historyczno-geograficzny, tak bardzo związany z nimi w czasach średniowiecza, a na jego miejsce powstawały pielgrzymki lokalne, które ułatwiały powtórzenie wędrówki, z których każda stawała się „spektaklem przeobrażającego uczestnictwa emocyjnego”<sup>7</sup>.

Zacieśnienie horyzontu geograficznego do wymiaru lokalnego sprawiło, że zaczęło się odczuwać pielgrzymkę jako ucieczkę od świata pozbawionego charakteru religijnego poprzez wędrówkę, która coraz bardziej stawała się drogą prowadzącą do własnego wnętrza. W owym czasie pielgrzymowanie rozumie się jako indywidualny akt kultu, jako swoiste „ćwiczenie duchowe”, w którym do starożytnego nastawienia eschatologicznego dołącza się troska o własne zbawienie.

Proces uwewnętrznienia pielgrzymowania—naśladowania, dokonujący się w czasach Odrodzenia, jest zakorzeniony w złożonym obrazie piętnastowiecznej religijności. W tym to okresie, po rozdarciach religijnych i społecznych, spowodowanych Wielką Schizmą oraz kryzysami i obawami nękającymi ówczesnych ludzi, nie bez wysiłku toruje sobie drogę temat duchowego zbawienia wiernych.

Do określenia szczególnych cech nowożytnego pielgrzymowania, rozumianego jako duchowe doświadczenie naśladowania oraz gotowość dania odpowiedzi na wezwanie Chrystusa do kroczenia śladem Jego krzyża, przyczyniły się dwa zjawiska: głoszenie obserwancji franciszkańskiej przez Bernardyna ze Sieny oraz powstanie różnych „kalwarii”, zwłaszcza Kalwarii w Varallo Sesia.

W drugiej połowie XV w. motywy ikonograficzne, inspirowane się tezami obserwancji, uwidocznione w wielu kościołach zwłaszcza na terenie Lombardii i Piemontu, miały na celu stworzyć wewnątrz budynku sakralnego przestrzeń religijną i dydaktyczną, która proponowała wiernym „naśladowanie Chrystusa”: założenia malarskie były ukierunkowane za zilustrowanie w jednolity sposób historii zbawienia, ukazując różne epizody z życia Chrystusa, począwszy od Wcielenia aż do Męki i Sądu Ostatecznego, a zarazem zapraszając wiernych do przejścia, podążając za Jezusem w swoistej pielgrzymce duchowej, głównych etapów wiary i życia chrześcijańskiego.

Na wielu obrazach Chrystusa Sędziego, umieszczonych w absy-

<sup>7</sup> L. Zanzi, dz. cyt., s. 124.

dzie kościoła, pojawia się ewangeliczne wezwanie: *Qui sequitur me, non ambulat in tenebris, sed habet lucem vitae* („Kto idzie za Mną, nie chodzi w ciemności, lecz ma światło życia” — J 8, 12). Sam Jezus Chrystus (niekiedy przedstawiany jako Dzieciątko siedzące na kolanach swej Matki) zdaje się zatem zapraszać tymi słowami do przejścia Jego życia, tego życia, które wierny mógł oglądać obok na obrazach namalowanych na ścianach świątyni, ukazujących główne jego epizody, a zwłaszcza sceny Męki. Zaproszenie do naśladowania Chrystusa skłaniało więc do rozważania tajemnic życia Zbawiciela, które miało doprowadzić do wewnętrznej więzi duchowej z Chrystusem oraz do uczuciowej kontemplacji Jego zbawczych cierpień. Tym sposobem rozwijała się wędrówka, która nie była już ukierunkowana na powszechne wypełnienie historii ludzkości, lecz zamykała się wewnątrz własnej historii każdego wierzącego.

Wpływ głoszonej obserwacji franciszkańskiej, która w praktyce oratorskiej uprzywilejowywała elementy ikoniczne, przyczynił się do powstania „malowanych przegród” (ścian działowych), które dzieliły na dwoje kościoły budowane na tzw. „wzór bernardyński” (taka typologia była szeroko rozpowszechniona w centrum i na północy Włoch, tzn. tam, gdzie była szczególnie ożywiona działalność św. Bernardyna i innych przedstawicieli obserwacji). Takie „przegrody” — wywodzące się z *Fastentuch*, bądź też z *velum quadragesimale* (płótna z wymalowanymi nań scenami Męki, zawieszzonego przed prezbiterium w czasie Wielkiego Postu<sup>8</sup>) — są ozdobione obrazami przedstawiającymi epizody z życia Chrystusa, między którymi szczególne znaczenie ma tajemnica: *Passus sub Pontio Pilato, crucifixus, mortuus et sepultus est*<sup>9</sup>. Wewnątrz tych kościołów odnowienie i aktualizacja chrześcijańskiego dzieła zbawienia nie należy już do liturgii, wraz z jej ceremoniami, lecz do obrazów, które towarzyszą wiernemu w prawdziwej pielgrzymce duchowej poprzez wyobrażenie sobie i rozważanie centralnych tajemnic Wcielenia i Odkupienia<sup>10</sup>.

Przykładem szczególnie znaczącym tego religijnego klimatu jest utworzenie Kalwarii w Varallo, która powstała dzięki inicjatywie Bernardyna Caimi, obserwanta. Ojciec Caimi, który przez długi czas przebywał w Ziemi Świętej jako komisarz zakonu, zapro-

<sup>8</sup> Przykład tego zachował się w kościele w Gurk, w Carinzii.

<sup>9</sup> A. Nova, *I tramezzi in Lombardia tra XV e XVI secolo*, w: *Il francescanismo in Lombardia*, Cinisello Balsamo 1983.

<sup>10</sup> P. G. Longo, *Alle origini del Sacro Monte di Varallo: la proposta religiosa di Bernardino Caimi. Jerusalem: iter e visio, una sequela Christi*, Novarien 14 (1984) 39.

ponował zastąpić pielgrzymkę do Ziemi Świętej, która była w owym czasie niemożliwa do urzeczywistnienia, pielgrzymką do Kalwarii w Varallo, w której zostały zrekonstruowane miejsca życia i Męki Chrystusa (*ut hic Jerusalem videat qui peregrinare nequit*)<sup>11</sup>.

Wielu wiernych z czasów późnego Średniowiecza i początku Odrodzenia zalecało i przeżywało doświadczenie odtwarzania w swym wnętrzu Męki Chrystusa i duchowego kroczenia jej śladami. Inspirowali się oni dziełem Pseudo-Bonawentury: *Meditationes vitae Christi*, pismami Ludwika Barbo i reformowanych benedyktynów, do których należy np. dziełko św. Justyna z Padwy, czy też anonimowy traktat ze środowiska weneckiego: *Zardino de oratione*, który zapraszał do rozważania Męki Pańskiej („Będzie rzeczą pożyteczną, jeśli ukształtujesz w myśli miejsca i osoby — niczym miasto, które wyobrażałoby Jerozolimę”). Mniej więcej w tych samych latach, w których działał ojciec Caimi, siostra zakonna z Messyny, Eustochia Calafato (zm. w 1491 r., kanonizowana w 1988 r.), na swój sposób zrekonstruowała w krużganku swego klasztoru miejsca i tajemnice Męki Pańskiej, aby pomagały jej w ich rozważaniu. Podobne inicjatywy — jak się podaje — podejmowali Battista Camilla z Varano oraz Katarzyna Morigia z Pallanza, która samotnie mieszkała na Monte di Varese<sup>12</sup>.

W Kalwarii w Varallo Bernardyn Caimi przedstawił sceny z życia Chrystusa, utrwalone na ścianach kościołów, rekonstruując je zgodnie z czasowo-przestrzenną rzeczywistością Wcielenia, Męki i Odkupienia. Kształtowało się tym sposobem tło historyczno-topograficzne, w którym starożytne doświadczenie pielgrzymowania przeobrażało się, w topografii varalijskiej „Nowej Jerozolimy”, w intensywną wędrówkę duchową, w której nie oczekuje się już zbiorowego odkupienia, lecz zaprasza się do osobistego nawrócenia i odnowy życia chrześcijańskiego, z odniesieniem już nie do Apokalipsy, lecz do nowych czasów.

Choć zmieniały się zewnętrzne środki wyrazu, to jednak nie zmieniało się najgłębsze znaczenie naśladowania Chrystusa: upodobnienie się do Jezusa jako podstawowej normy dla chrześcijanina. „W rzeczy samej, czy to podążając do Jerozolimy, czy do

<sup>11</sup> Spośród obszernej literatury na temat sanktuarium w Varallo na uwagę zasługują dwa artykuły, które uwzględniają krytyczne, religijno-historyczne ujęcie zjawiska: P. G. Longo, *Per una lettura storico-religiosa dei Sacri Monti novaresi*, Novarien 21 (1991) 256-288; G. Gentile, *Evocazione topografica, composizione di luogo e tipologia dei Sacri Monti*, w: *Sacri Monti. Devozione, arte e cultura*, Molano 1992, ss. 89-110.

<sup>12</sup> G. Gentile, dz. cyt., s. 92.

Varallo, czy też do Kalwarii Zebrzydowskiej, zawsze przemierza się drogę krzyża”<sup>13</sup>. Tę właśnie prawdę w późniejszych wiekach zrozumieli dogłębnie Leonardo da Porto Maurizio i Alfons Maria Liguori, którzy zainicjowali i rozpowszechnili nową duchowość wyrażającą się w rozważaniu „Drogi Krzyżowej”.

tłum. ks. Franciszek Mickiewicz SAC

<sup>13</sup> F. Cardini, *I Sacri Monti nella storia religiosa e artistica d'Europa*, w: *Sacri Monti. Devozione*, dz. cyt., s. 115.